

# Jerzy Pielichowski

---

## Korelacja wad oświadczenia woli przy zawarciu małżeństwa na gruncie Prawa kanonicznego i polskiego

---

Zeszyty Prawnicze 12/3, 61-77

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY PIELICHOWSKI

Uniwersytet Warszawski

## KORELACJA WAD OŚWIADCZENIA WOLI PRZY ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA NA GRUNCIE PRAWA KANONICZNEGO I POLSKIEGO

### 1. TŁO HISTORYCZNE

Mimo dość powszechnego zachowywania religijnej formy zawarcia małżeństwa w średniowiecznej Polsce, do synodu w Piotrkowie z 1577 r. popularna była świecka forma, mająca swą genezę w czasach pogańskich, a mianowicie tzw. umowa między ojcem lub opiekunem narzeczonej a narzeczoną. Wspomniany synod wprowadził w życie ustawy soboru trydenckiego. Od tego momentu generalną formą zawarcia małżeństwa stała się forma kanoniczna. Już od pierwszych wieków Kościoła wymagano, by małżeństwo było zawierane za wiedzą i zgodą władzy duchownej (św. Ignacy Antiocheński zmarły w 107 r. pisze o tym w liście do Polikarpa). Z zawarciem małżeństwa „wobec Kościoła” łączyło się kapłańskie błogosławieństwo, oznaczone modlitwą, a także dosyć często Msza święta. Od IX w. wiele synodów nakazywało zawieranie małżeństw publicznie – wraz z obrzędem liturgicznym. Równocześnie małżeństwo zawarte przez wyrażenie zgody, ale bez udziału Kościoła – *matrimonium clandestinum* – uważano za ważne, także po nakazie głoszenia zapowiedzi wprowadzonym przez Sobór Laterański IV w 1215 r. Z kolei Sobór Trydencki (XVI w.) postanowił, iż tylko te małżeństwa są ważne, które zostały zawarte wobec własnego proboszcza i dwóch świadków (dekret *Tametsi*).

W Polsce Synod Piotrkowski z 1577 r. nakazał ściśle stosować się do dekretu *Tametsi* i zobowiązał proboszczów do wielokrotnej jego

publikacji w parafiach. Nie wszędzie go jednak ogłoszono, a bywały przypadki, że utracił moc prawną na skutek przeciwnego zwyczaju.

Kongregacja Soboru, obecnie Duchowieństwa, 2 sierpnia 1907 r. wydała w tej sprawie nowy dekret *Ne temere*, obowiązujący od 19 kwietnia 1908 r. Zaprowadzał on tę samą formę zawierania małżeństwa przez wszystkich katolików obrządku łacińskiego. Treść dekretu była analogiczna do dekretu *Tametsi*: małżeństwa mają być zawierane wobec własnego proboszcza i dwóch świadków. Zasada ta w swej istocie obowiązuje do dziś. Kodeks z 1917 r. zniósł wszystkie wyjątki i zaprowadził w całym Kościele tę samą formę zawarcia małżeństwa zarówno dla małżeństw czysto katolickich, jak i mieszanych<sup>1</sup>.

## 2. FORMA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Prawo kanoniczne wyróżnia dwie formy zawierania małżeństw – zwyczajną i nadzwyczajną. Poza nimi prawo kościelne przewiduje możliwość pominięcia formy kanonicznej w razie udzielenia dyspensy od niej czy uważnienia małżeństwa. Przepis kanonu 1108 § 1 stanowi, iż małżeństwo w formie zwyczajnej zawiera się wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich. Duchowny w literaturze kanonicznej określany jest także jako świadek kwalifikowany, urzędowy, zwyczajny czy też jako delegowany świadek zwyczajny, pamiętać należy, że jest to kwestia semantyki i znaczenie tych określeń jest tożsame. Oprócz świadka urzędowego wymaga się, aby byli obecni przy zawarciu małżeństwa dwaj świadkowie zwykli (ale nie – zwyczajni), którzy będą mogli poświadczyć o zawartym konsensie (zob. kan. 1108 § 1).

Kodeks dla ważności małżeństwa wymaga od duchownego spełnienia kilku koniecznych warunków. Wymagane jest posiadanie przez świadka kwalifikowanego władzy do asystowania przy zawieraniu małżeństwa (kan. 1109) oraz jego czynna obecność w czasie tej cere-

---

<sup>1</sup> P. GAJDA, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2005, s. 165.

monii (kan. 1108 § 2). Sformułowanie „czynna obecność“ oznacza nie samą obecność fizyczną, ale przyjęcie w imieniu Kościoła przysięgi małżeńskiej złożonej przez nupturientów. Bardzo ważne, aby to przyjęcie poprzedzone było pytaniem o chęć jej wyrażenia. Dzięki zadaniu pytania o zgodę małżeńską świadek kwalifikowany utwierdza się, że nupturienti są świadomi wyrażanej przez siebie woli oraz sam upewnia się przy czym asystuje. Odpowiedzi powinny być jasne i zrozumiałe dla duchownego, w innym razie jego asystencja będzie nieważna<sup>2</sup>.

Świadek kwalifikowany może uzyskać jurysdykcję do asystowania przy zawieraniu małżeństw na mocy urzędu lub przez delegację. Urzędowo tę władzę posiada ordynariusz miejsca i proboszcz. Z faktu, iż ich władza charakteryzuje się ograniczeniem terytorialnym wynika, że ordynariusz jest kompetentny do asystowania przy zawieraniu małżeństw w granicach swojej diecezji lub jednostki z nią zrównanej. Natomiast proboszcz ma władzę asystowania w swojej parafii. Oprócz tego, każdy z nich ważnie asystuje także przy związkach osób obcych na swoim terenie, pod warunkiem, że jedna strona przynależy do Kościoła katolickiego<sup>3</sup>.

Kodeks prawa kanonicznego Jana Pawła II wymaga, aby nupturienti zawierali małżeństwo w kościele parafialnym jednej ze stron – „małżeństwo pomiędzy katolikami lub między stroną katolicą i niekatolicą ochrzczone, winno być zawierane w kościele parafialnym“ (kan. 1118 § 1), a następnie dopowiada, iż – „tylko miejscowy ordynariusz może zezwolić na zawarcie małżeństwa w innym odpowiednim miejscu“ (kan. 1118 § 2). Gdy jednak strony nie zawierają małżeństwa w swojej parafii i wobec obcego świadka kwalifikowanego, to wymagane jest udzielenie takiemu duchownemu licencji do asystowania przy małżeństwie. Udziela jej proboszcz własnej parafii stron duchownemu obcemu. Dodatkowo stanowi to informację dla świadka kwalifikowanego o braku przeszkód między nupturientami. Istnieje również

---

<sup>2</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, III: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 177.

<sup>3</sup> W. GÓRALSKI, *Małżeństwo*, [w:] P. HEMPEREK, W. GÓRALSKI, F. PRZYTUŁA, J. BAKALARZ, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, III: *Księga IV Uświęcające zadanie Kościoła*, Lublin 1986, s. 289.

zezwoleń *sensu stricto* – licencja nakłada na wystawcę obowiązek przeprowadzenia kanonicznego przygotowania przedślubnego nupturientów, jak również wygłoszenia zapowiedzi, natomiast zezwolenie *sensu stricto* upoważnia świadka kwalifikowanego do asystowania przy małżeństwie. Licencja i zezwolenie wymagane są do godziwości aktu, ich brak jest występkiem moralnym, ale nie ma konsekwencji prawnych. Mając na względzie zasadę właściwości miejscowej świadka kwalifikowanego, nieważnie będzie on asystował przy zawarciu małżeństwa poza swoim terytorium – nawet jeśli chodziło o wiernych z jego terenu<sup>4</sup>.

Oświadczenie o zawarciu małżeństwa odebrać może także duchowny na mocy prawnie udzielonej delegacji, wówczas zowie się go delegowanym świadkiem zwyczajnym. W granicach swojego terytorium delegacji udzielić może jedynie ordynariusz miejsca lub proboszcz, pod warunkiem, że ważnie sprawują swój urząd<sup>5</sup>.

Istnieją dwa rodzaje delegacji – ogólna i szczególna. Pierwsza ma zastosowanie wówczas gdy kapłan tudzież diakon, zostaje upoważniony do asystowania przy wszystkich małżeństwach w danej parafii lub diecezji. Dzięki delegacji ogólnej mogą oni dyspensować od przeszkód w takiej formie jaka przysługuje wystawcy delegacji. Zaś szczególna ma miejsce wtedy gdy upoważnia się kapłana lub diakona do asystowania przy konkretnym, jasno określonym małżeństwie. W odróżnieniu od delegacji ogólnej, która wyrażona musi być na piśmie – szczególna wymaga jedynie formy ustnej<sup>6</sup>.

Dla ważności obu delegacji istnieje wymóg, aby zostały udzielone w wyraźny sposób, nie liczy się delegacja udzielona w sposób domniemany. Musi być także udzielona ściśle określonej osobie czyli kapłanowi lub diakonowi z wyszczególnieniem danych osobowych i piastowanego urzędu, celem łatwiejszej identyfikacji. Po trzecie – delegacja musi być przyjęta przez osobę, której jej się udziela. Autor delegacji może udzielić pozwolenia delegowanemu świadkowi zwy-

---

<sup>4</sup> W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 36.

<sup>5</sup> Tamże, s. 37.

<sup>6</sup> S. KASPRZAK, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 53.

czajnemu do subdelegowania innego kapłana lub diakona do asystowania przy tym małżeństwie. Samowolna subdelegacja jest nieważna i w następstwie czyni nieważnym zawarte małżeństwo. Jak przyjmuje E. Szafrowski – władzy uzyskanej na podstawie subdelegowania nie można dalej subdelegować, chyba że delegujący na to zezwolił<sup>7</sup>.

W wyjątkowych sytuacjach, na terytoriach pozbawionych kapłanów i diakonów, Stolica Apostolska zezwala na delegowanie świeckich do asystowania przy małżeństwach. Dla ważności teje delegacji muszą być wypełnione warunki kanonu 1112 KPK – delegacja może zostać udzielona tylko przez biskupa diecezjalnego, tylko na podstawie zezwolenia Stolicy Apostolskiej, tylko po wcześniejszym uzyskaniu pozytywnej opinii Konferencji Episkopatu, a ponadto delegacji takiej należy udzielić osobie godnej, która potrafi przygotować nupturientów do małżeństwa i należycie odprawić liturgię jego zawarcia<sup>8</sup>.

Drugim sposobem zawarcia małżeństwa kanonicznego jest użycie formy nadzwyczajnej – tzn. bez udziału świadka kwalifikowanego (kan. 1116). Prawo kanoniczne dozwala przyjęcie tej formy w razie niebezpieczeństwa śmierci (kan. 1116 § 1 n. 1), a także w sytuacji nieosiągalności świadka kwalifikowanego, co więcej – niemożności udania się do niego bez poważnych niedogodności. Taka okoliczność przy roztroprnym rozeznaniu winna trwać minimum miesiąc czasu (kan. 1116 § 1 n. 2)<sup>9</sup>.

Podsumowując forma nadzwyczajna dotyczy czterech przypadków zawarcia małżeństwa: w niebezpieczeństwie śmierci przy współudziale duchownego nieposiadającego jurysdykcji, w niebezpieczeństwie śmierci bez udziału duchownego, w sytuacji opartej na kanonie 1116 § 1 n. 2 bez udziału duchownego oraz przy udziale duchownego nieposiadającego jurysdykcji<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> E. SZAFROWSKI, *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985, s. 104-105.

<sup>8</sup> Tamże, s. 107.

<sup>9</sup> P. VILADRICH, *Konsens małżeński*, Warszawa 2002, s. 89.

<sup>10</sup> Tamże.

### 3. ETAPY ROZWOJU REGULACJI WAD OŚWIADCZENIA WOLI W POLSKIM PRAWODAWSTWIE MAŁŻEŃSKIM

Od początku polskiej państwowości, szczególnie wraz z zjawiskiem chrystianizacji, wady oświadczenia woli wpływały na skuteczność zawarcia małżeństwa na gruncie prawa cywilnego. Zapożyczono to stanowisko z ówczesnych zbiorów prawa kanonicznego.

W okresie rozbiorów wady konsensu małżeńskiego były respektowane przez wszystkie ustawodawstwa zaborcze, a następnie przez prawo małżeńskie okresu II Rzeczypospolitej. Zgodnie z art. 9 dekretu z 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie „oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński jest dotknięte wadą, jeżeli zostało złożone:

przez osobę, znajdującą się w stanie nieprzytomności lub chociażby przemijającego zakłócenia czynności psychicznej, wyłączającego świadomą wolę albo

pod wpływem błędu co do osoby drugiego małżonka albo

pod wpływem groźby drugiego małżonka lub osoby trzeciej, jeżeli z okoliczności wynika, że składający oświadczenie woli mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo”<sup>11</sup>.

Stanowisko prawodawcy w sprawie wpływu wad oświadczenia woli na ważność małżeństwa było pozytywne aż do roku 1950, kiedy wprowadzono w życie Kodeks rodzinny. Usunięto z niego wady oświadczenia woli jako przyczynę unieważnienia małżeństwa. Ten stan prawny został potwierdzony również w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Przywrócenie znaczenia unieważniającego małżeństwa tej wadliwości przyniosła dopiero nowela k.r.o. z 1998 roku.

Zatrzymać się jednak należy nad wyjaśnieniem koncepcji usunięcia takiej wadliwości pod rządami kodeksu rodzinnego i kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W czasie prac nad kodeksem rodzinnym uznano, iż kwestia wad oświadczenia woli przy wstąpieniu w związek małżeński powinna być w węższym stopniu relewantna, tzn. że do tych oświadczeń nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego (art.

---

<sup>11</sup> Por. K. PIETRZYKOWSKI, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 227.

82-88) o wadach oświadczenia woli ani przepisy k.r.o. (art. 17-22) dotyczący unieważnienia małżeństwa<sup>12</sup>.

W praktyce oznaczało to, iż małżeństwo obarczone wadą – np. błędem czy groźbą – było w istocie małżeństwem w pełni ważnym. Nie mogło być unieważnione ani strony nie miały możliwości anulowania oświadczenia o zawarciu małżeństwa. Unieważnić małżeństwo można było tylko na zasadach określonych w k.r.o. – z tych racji, którym przepisy kodeksowe narzucały rygor unieważnialności. Jediną szansą rozpatrywania wad oświadczenia woli jako argumentu kwestionującego małżeństwo była możliwość żądania rozwodu, o ile wskutek tej wadliwości nastąpił rozkład pożycia małżonków<sup>13</sup>.

Jednak ten stan prawny budził wątpliwości. Słusznie opowiedział się za zmianami w tej materii H. Trammer, zwracając uwagę na potrzebę dostosowania polskiego prawa do wiążących umów międzynarodowych<sup>14</sup>. Chodziło głównie o konwencję w sprawie zgody na zawarcie związku małżeńskiego, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw<sup>15</sup>. Dla Polski oznaczało to przyjęcie minimalnego wieku do zawarcia małżeństwa dla mężczyzny 18, a kobiety 16 lat, wcześniej wiek dla obu płci był zrównany do 16 lat.

Analizując wstęp do art. 16 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku dojść trzeba do wniosku, iż małżeństwo nie może być zawarte bez swobodnej i pełnej zgody obu stron. Tożsame wnioski zawierają także uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1966 r., ratyfikowane przez Polskę w 1977 r., czyli Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (art. 10 ust. 1 zd. 2): „Państwa Strony niniejszego paktu uznają, że (...) związek małżeński powinien być zawierany przy swobodnie wyrażonej zgodzie przyszłych małżonków”<sup>16</sup> oraz Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 23 ust. 3): „żaden związek małżeński nie

<sup>12</sup> Por. J. IGNATOWICZ, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2002, s. 125.

<sup>13</sup> Zob. art. 56 § 1 k.r.o. – orz. SN z 8 października 1952 r., «NP» 9.6/1953, s. 56.

<sup>14</sup> Por. H. TREMMER, *Czy wada oświadczenia woli jest przyczyną unieważnienia małżeństwa*, «NP» 22.1/1966, s. 55.

<sup>15</sup> Nowy Jork, 10 XII 1962; Dz.U. z 1965 r., Nr 9, poz. 53.

<sup>16</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169.



może być zawarty bez swobodnie wyrażonej i pełnej zgody przyszłych małżonków<sup>17</sup>.

Ogólną zasadą wynikającą z wyżej wymienionych aktów prawa międzynarodowego jest nakaz zawierania małżeństw przy pełnej swobodzie wyrażania zgody przyszłych małżonków. Nie przesądzają one jednak, które wady oświadczenia woli wpływają na ważność małżeństwa, kto ma legitymację w procesie o nieważność małżeństwa, czy i w jakich sytuacjach mowa będzie o konwalidacji małżeństwa, a także nie znajdzie się w nich informacji o terminach prekludujących sprawę o nieważność małżeństwa. Niemożność bezpośredniego stosowania przepisów prawa międzynarodowego była przyczyną zmian w wewnętrznym ustawodawstwie polskim.

Jak już wspomniano, aż do połowy XX w. prawo małżeńskie było pod dużym wpływem kanonistyki. Po podpisaniu konkordatu w 1993 r. pojawił się więc kolejny argument do powrotu do realizacji kwestii nieważności małżeństwa ze względu na wady oświadczenia woli.

#### 4. WADY OŚWIADCZENIA WOLI PRZY ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez Jana Pawła II 25 stycznia 1983 r. zawiera zestaw trzynastu kanonów odnośnie zgody małżeńskiej (kan. 1095-1107). Sprawcą przyczyną małżeństwa jest zgodna wola stron, która musi zrodzić się między nupturientami do tego zdolnymi i pozostawać w zgodzie z przepisami prawa. Zgoda występuje tutaj jako czynnik konstytutywny, którego nie może zastąpić żadna ludzka władza (kan. 1057 § 1). Według kan. 1057 § 2 „zgoda jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przyrzeczeniu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”. Wynika z tego, iż zgoda małżeńska według prawa kanonicznego obejmuje dwa zasadnicze elementy: wewnętrzną wolę zawarcia małżeństwa, a także zgodne z prawem wyrażenie woli przez osoby

---

<sup>17</sup> Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

zdolne do podjęcia tego aktu. Zgoda wewnętrzna musi być zgodna z zewnętrznym oświadczeniem woli<sup>18</sup>.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego zostały przewidziane następujące wady konsensu małżeńskiego:

1) wady odnośnie rozumu – zgodnie z rzymską zasadą: *ad impossibilia nemo tenetur* ujętą następnie w kanonicznych dekretach jako: *nemo potest ad impossibile obligari* (Reg. 6, R. I, in VI), co oznacza tyle, iż nupturient nie może być zobowiązany do czegoś ponad swoje możliwości umysłowe. Dlatego KPK stwierdza, iż nie może ważnie zawrzeć małżeństwa osoba pozbawiona wystarczającego używania rozumu, mająca poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, oraz osoba z przyczyn natury psychicznej niezdolna do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095);

2) brak w minimalnym stopniu znajomości natury małżeństwa, jaki musi mieć strona, aby móc dokonać aktu zgody (kan. 1096 KPK). Kanon ten wskazuje na rolę intelektu jako poznawczej, koniecznej podstawy do zaistnienia konsensu małżeńskiego. Brak tej minimalnej wiedzy nie jest sam w sobie wadą, ale powoduje w konsekwencji niemożność powstania aktu zgody z przyczyny braku uprzedniej podstawy rozumowej;

3) błąd co do osoby (kan. 1097 § 1 KPK) czyni małżeństwo nieważnym. Error jest efektem wady aktu rozumowego, który pociąga za sobą fałszywy osąd nad oceną jakiegoś przedmiotu. Paragraf pierwszy stanowi, iż nieważnie zawiera małżeństwo strona, pragnąca zawrzeć związek małżeński z konkretną osobą, a w wyniku błędu zawiera je z inną. Natomiast: „błąd co do przymiotu osoby, chociażby był przyczyną zawarcia małżeństwa, nie powoduje nieważności małżeństwa, chyba że przymiot ten był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony” (kan. 1097 § 2) – np. co do pierworodności mężczyzny błąd zachodzi wówczas kiedy ten przymiot okazuje się nieprawdziwy. Wynika stąd, że jeżeli przedmiotem błędu jednej ze stron są przymioty, o jakich sądzi, że cechują drugą stronę, to nawet gdy ta błędna ocena u początku

---

<sup>18</sup> Por. P. GAJDA, *op. cit.*, s. 36 i n.

byłaby motywacją do zawarcia małżeństwa, jest ono ważne (chyba że np. pierworodność była punktem wyjścia do poszukiwania męża). Inaczej będzie gdy strona popełni błąd co do przymiotu służącego do identyfikacji samej osoby, przy absolutnym braku aktu zgody, wówczas małżeństwo będzie nieważne;

4) także podstępne zwiedzenie drugiej strony w celu zawarcia małżeństwa jest wymieniane w kanonie 1098 jako jedna z wad zgody małżeńskiej. Mimo wprowadzenia drugiej strony w błąd, nie należy mylić *error z dolus*. Błąd stanowi wynik fałszywej oceny przedmiotu i sam podmiot jest autorem niezgodności własnych myśli z rzeczywistością. Zaś podstęp stanowi efekt niegodziwej manipulacji procesem formowania aktu rozumowego oszukanej strony i to w zamierzonej złej wierze;

5) wadą konsensu małżeńskiego jest również jego pozornosc (kan. 1101 § 2 KPK). We wcześniejszym paragrafie (kan. 1101 § 1) prawodawca wyraża domniemanie, iż wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa. Generalna zasada głosi, że zgoda małżeńska powinna zostać wyrażona słowami (kan. 1104 § 2), jednak gdy nie jest to możliwe – równoznacznymi znakami. Mimo logicznego wywodu, że absolutnie zgodnie powinna korelować się wola wewnętrzna z jej uzewnętrznieniem, istnieje możliwość rozbieżności między tymi dwoma sferami. W takiej sytuacji wypowiedziane słowa czy ukazywane znaki nie mają odzwierciedlenia w woli wewnętrznej kontrahenta, a co najważniejsze – to właśnie wola przesądza o powstaniu konsensu małżeńskiego.

Dlatego też pozorowana zgoda małżeńska bazuje tylko na zewnętrznym wyrażeniu zgody, przy odrzuceniu jej częściowym lub całkowitym przez wolę wewnętrzną. Taka zgoda staje się fikcją, nupturient jedynie zewnętrznym wyraża przyzwolenie na zawarcie małżeństwa, wewnętrznym natomiast albo małżeństwa nie chce w ogóle, albo chce podług swego uznania, nie licząc się z przepisami prawa.

Ze względu na przedmiot konsensu małżeńskiego, zgoda małżeńska może być pozorna całkowicie lub częściowo. Małżeństwo powstaje w wyniku umowy stron, co swe źródło ma w prawie naturalnym. W przypadku kiedy strony nie chcą zawrzeć małżeństwa w celach

zgodnych z prawem naturalnym oraz stanowionym i pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, któryś z istotnych elementów małżeństwa czy też jakiś istotny jego przymiot (np. nierozzerwalność, jedność, prawo do potomstwa nawet na czas określony), zawierają je nieważnie (kan. 1101 § 2).

Zgoda małżeńska jest całkowicie pozorna, jeżeli narzeczeni lub tylko jedno z nich pozytywnym aktem woli wykluczają samo małżeństwo, czyli nie chcą się podjąć obowiązków i praw małżeńskich, wypływających z zawieranej umowy. Małżeństwo można całkowicie wykluczyć także wtedy, gdy zawiera się je z wyłączną intencją osiągnięcia celu niezgodnego z celami małżeństwa. Natomiast dodatkowe motywy zawarcia małżeństwa, choćby miały wpływ na zawarcie małżeństwa (np. ciąża), nie powodują nieważności, o ile nie został wykluczony istotny cel małżeństwa. Pozorność zgody na małżeństwo utożsamia się z winą umyślną. Narzeczoney, który wyklucza samo małżeństwo – udaje zgodę, ma świadomość, iż ta czynność prawna jest nieważna. Gdyby nie zaprzeczał obowiązków i praw małżeńskich, wynikających z zawartego konsensu, albo nie miał świadomości tego, iż nie jest związany węzłem małżeńskim, byłoby to świadectwem na brak całkowitej symulacji zgody. Może się zdarzyć, że poczytalność takiego postępowania będzie – z różnych przyczyn – u nupturienta zmniejszona lub nawet zniesiona.

Zgoda małżeńska jest częściowo pozorna, jeżeli nupturient lub obydwójce chcą wprawdzie zawrzeć małżeństwo, ale równocześnie pozytywnym aktem woli wykluczają albo jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny jego przymiot (kan. 1101 § 2).

Analiza kan. 1101 § 2 pozwala stwierdzić, iż ustawodawca kodeksowy zakłada, że małżeństwo jako wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety skierowane jest ze swej natury ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Oznacza to, iż do istotnych elementów przedmiotu zgody małżeńskiej należą równocześnie dobro małżonków, jak i zrodzenie i wychowanie potomstwa – *bonum prolis*. Poza tym, ze względu na nierozdzielność zgody i sakramentu małżeństwa u ochrzczonych, mającą swe podstawy w prawie Bożym

(zob. kan. 1055 § 2, 1099), do istotnych elementów małżeństwa trzeba zaliczyć także jego sakramentalny charakter;

6) wadliwe jest złożenie zgody małżeńskiej pod warunkiem (kan. 1102 KPK), gdy wola stron lub strony uzależnia zawarcie małżeństwa od zaistnienia jakiegoś konkretnego zdarzenia. Staje się ono warunkiem właściwym, jeżeli sytuacja jest przyszła i niepewna – np. kiedy skończy studia prawnicze, lub niewłaściwym, jeśli sytuacja jest przyszła, ale ze swej natury pewna – np. jeśli jutro zajdzie Słońce. Również niewłaściwy warunek stanowi zdarzenie teraźniejsze czy też przeszłe, ale nieznanie stronie<sup>19</sup>;

7) kanon 1103 KPK stwierdza, iż „nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanych, od których, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”. Konsens małżeński jest czymś tak uroczystym i istotnym, że kościelny prawodawca otoczył go wyjątkową ochroną prawną. Stąd też niewystarczająca będzie zgoda wymagana do podejmowania zwykłych aktów prawnych, ale potrzebna jest swoboda kwalifikowana, wolna od wpływu przymusu, bojaźni czy szantażu.

Reasumując, w KPK uregulowano wady oświadczenia woli wywołujące nieważność konsensu małżeńskiego. Są to: brak wystarczającego używania rozumu, poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, psychiczna niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, błąd, podstęp, symulacja zgody małżeńskiej, zgoda warunkowa, przymus i bojaźń.

Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, poza pewnymi wyjątkami – kan. 819, 826 i 837, recypował przepisy dotyczące wad oświadczenia woli z KPK. Zgodnie z kanonem 819 KKKW, „do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, skierowanym do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie”. Pomija on § 2 kanonu 1096 KPK dotyczący braku domniemania ignorancji odnośnie w tym zakresie o małżeństwie po

---

<sup>19</sup> Por. P. MAJER, *‘Codex Iuris Canonici’. Komentarz*, Kraków 2011, s. 825 i n.

osiągnięciu dojrzałości nupturientów. Także odmienna jest treść kan. 837 KKKW od kan. 1102 KPK, ponieważ kanon wschodni uznaje za nieważne małżeństwo zawarte pod warunkiem dotyczącym przeszłości, teraźniejszości i przeszłości, a KPK jedynie pod warunkiem dotyczącym przyszłości, ponieważ umowny charakter małżeństwa wymaga, aby zaistniało ono zaraz po wyrażeniu konsensu oraz w niektórych przypadkach – teraźniejszości – małżeństwo zawarte pod takim warunkiem „jest ważne lub nie, zależnie od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku” (kan. 1102 § 3 KPK). Z kolei odmiennie uregulowano możliwość zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika. W Kościele łacińskim jest to możliwe, zgodnie z kan. 1104 § 1 KPK, wymagającym równoczesnej obecności nupturientów: bądź osobistej, bądź właśnie pełnomocnika. Odpowiadający mu kan. 826 KKKW uznaje za nieważne małżeństwo zawarte *per procura*, chyba że inaczej stanowi partykularne prawo Kościoła.

##### 5. WADY OŚWIADCZENIA WOLI W KODEKSIE RODZINNYM I OPIEKUŃCZYM

Jak można zauważyć, po opisie wad oświadczenia woli wynikających z KPK, które mają tak duży wpływ na skuteczność zgody małżeńskiej w Kościele Katolickim, recepcja w prawie polskim wpływu wad oświadczenia woli na ważność małżeństwa stanowi raczej konsekwencję dostosowania unormowań prawnych do art. 10 Konkordatu<sup>20</sup>

<sup>20</sup> Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318: „1. Od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli (1) między nupturientami nie istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego, (2) złożą oni przy zawieraniu małżeństwa zgodne oświadczenie woli dotyczące wywarcia takich skutków i (3) zawarcie małżeństwa zostało wpisane w aktach stanu cywilnego na wniosek przekazany Urzędowi Stanu Cywilnego w terminie pięciu dni od zawarcia małżeństwa; termin ten ulega przedłużeniu, jeżeli nie został dotrzymany z powodu siły wyższej, do czasu ustania tej przyczyny. 2. Przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozdzielności małżeństwa kanonicznego oraz o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa. 3. Orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także w innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej. 4. Orzekanie w sprawach małżeńskich

niż innych umów międzynarodowych. Zmiana prawa w rozważanym zakresie nastąpiła z dniem 24 lipca 1998 r., czyli z wejściem w życie ustawy o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw<sup>21</sup>.

Nowy artykuł 15[1] k.r.o. zawiera przepisy stanowiące *leges speciales* w stosunku do unormowań ogólnych dotyczących wad oświadczenia woli zawartych w kodeksie cywilnym (art. 82 – 88). Według tych szczególnych regulacji tylko trzy wady powodują nieważność małżeństwa, a mianowicie: brak świadomości wyrażenia woli, błąd co do osoby i groźba. Zdaje się, że zbagatelizowano kanoniczną wadę pozorności i nie dołączono jej jako przyczyny nieważności małżeństwa.

W przypadku zaistnienia jakichkolwiek powodów wyłączających świadome wyrażenie woli przez nupturienta stają się one podstawą do unieważnienia małżeństwa. Taka wadliwość na gruncie przepisów ogólnych kodeksu cywilnego powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej (art. 82 k.c.); dzieje się tak po złożeniu oświadczenia woli osoby, która z dowolnej przyczyny była w stanie wyłączającym swobodne lub świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Jednak jak trafnie zauważył M. Nazar, kodeks rodzinny i opiekuńczy pominął w art. 15[1] § 1 pkt 1 brak swobody przy wyrażaniu woli i podejmowaniu decyzji<sup>22</sup>, zawęził zatem zakres okoliczności prawnych względem wskazanych w art. 82 k.c. Tok rozumowania wydaje się zmierzać w kierunku twierdzenia, iż nie zawsze stan wyłączający swobodne wyrażenie woli wyłącza świadome oświadczenie woli. Opierając się na wykładni językowej art. 15[1] § 1 pkt 1 k.r.o. można wysnuć wniosek, iż alkoholik w stanie głodu alkoholowego (wyłą-

---

w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych. 5. Kwestia powiadamiania o orzeczeniach wskazanych w ustępach 3 i 4 może być przedmiotem postępowania określonego w artykule 27. 6. Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim”.

<sup>21</sup> Dz.U. Nr 117, poz. 757.

<sup>22</sup> M. NAZAR, J. IGNATOWICZ, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 103 i n.

czającego swobodne wyrażenie woli) wyrażający wolę zawarcia małżeństwa może uczynić to w sposób ważny, bo jego stan nie zawsze wyłącza świadome wyrażenie woli. W zakresie normowanym w art. 82 k. c. taki stan faktyczny byłby przyczyną nieważności czynności prawnej, ponieważ przepis ten swoją hipotezą obejmuje alternatywnie brak swobody lub świadomości.

Kolejną wadą oświadczenia woli jest błąd co do tożsamości drugiej strony (art. 15[1] § 1 pkt 2 k.r.o.). Aby powstał stosunek prawny małżeństwa, wystarczy zgoda na zawarcie związku małżeńskiego ze zindywidualizowaną przy pomocy danych personalnych osobą. Podstawą unieważnienia małżeństwa jest błąd co do osoby, nie zaś błąd co do treści czynności zawarcia małżeństwa. Chodzi tu bowiem o błąd co do identyczności fizycznej osoby, z którą chciało się zawrzeć małżeństwo. Pod przepis ten nie podpadają błędy co do stanu psychicznego nupturienta. Podstawą unieważnienia małżeństwa nie może być zatajony alkoholizm, impotencja, transseksualizm, stan inteligencji i wszystkie inne przesłanki pochodzące z mylnego pojmowania stanu osobistego nupturienta. Nie będzie miał tu także zastosowania przepis art. 86 k.c. o podstępnym wywołaniu błędu. Błędne podanie danych osobowych w urzędzie stanu cywilnego jednego z nupturientów nie jest podstawą unieważnienia małżeństwa, a jedynie podstawą postępowania o sprostowanie aktu małżeństwa (art. 31 p.a.s.c.).

Ostatnią wadą oświadczenia woli będącą podstawą unieważnienia małżeństwa świeckiego jest jego zawarcie pod wpływem bezprawnej groźby nupturienta lub osoby trzeciej (art. 15[1] § 1 pkt 3 k.r.o.). Uznawane jest prawnie wyłącznie przeświadczenie strony o poważnym niebezpieczeństwie osobistym grożącym jej lub innej osobie. Przepis ten różni się od zawartego w art. 87 k.c. tym, iż k.c. poważne niebezpieczeństwo traktuje jako prawnie doniosłe nie tylko w odniesieniu do dóbr osobistych, ale również majątkowych. Kodeks rodzinny i opiekuńczy uwzględnia jedynie niebezpieczeństwo poważnie zagrażające interesom niemajątkowym.

Ustawodawca cywilny, jak już wspomniano, zrezygnował z uwzględnienia wady pozorności oświadczeń nupturientów o wstąpieniu w związek małżeński. Jednak złagodził brak uwzględnienia



tej wady przez ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (u. o c.),<sup>23</sup> podejmując tym samym próbę likwidacji problemu małżeństw pozorowanych z cudzoziemcami. Przepisy ustawy zezwoliły cudzoziemcowi na pobyt na czas oznaczony w Polsce wskutek małżeństwa z obywatelem lub obywatelką Rzeczypospolitej Polskiej lub cudzoziemcem zamieszkującym na terytorium Polski (art. 53 ust. 1 pkt 6 u. o c.), jednak pod warunkiem, że nie zostało ono zawarte w celu uzyskania pozwolenia na zamieszkanie (art. 57 ust. 1 pkt 4 u. o c.). Podobne zasady przyjęto w przypadku starań cudzoziemca na stałe osiedlenie w RP (zob. art. 64 ust. 1 pkt 2, art. 66 ust. 1 pkt 5 u. o c.). Małżeństwo zawarte jako symulowane, bez zamiaru stworzenia wspólnoty rodzinnej, jest poddawane ocenie na podstawie ustawy o cudzoziemcach w trybie postępowania administracyjnego i wyłącznie ze skutkami w niej przewidzianymi (zob. art. 55 u. o c.)<sup>24</sup>.

CORRELATION OF DEFECTS OF DECLARATION OF INTENT WHEN ENTERING INTO  
MATRIMONY UNDER CANON LAW CODE AND FAMILY AND GUARDIANSHIP  
CODE

Summary

The analysis concerns the intertwining of the areas of secular and canon law with regard to defects of a declaration of will at the time of contracting a marriage. The author proceeds from an analysis of the historic background to denominational marriages starting with the 1557 Synod of Piotrków, until the 1917 enactment of the Canon Law Code (Kodeks Prawa Kanonicznego, „KPK”), when a uniform approach to marriage was adopted in the whole Universal Church. He goes on to look into the question of the forms of contracting a marriage, both the ordinary and the extraordinary form, based on the provisions of the Canon Law Code from 1983.

---

<sup>23</sup> Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694 ze zm.

<sup>24</sup> T. FILIPIAK, *Zarys prawa cywilnego*, Lublin 2008, s. 507.

A further part of the analysis looks back at the historical evolution of the regulations relating to the defects of the declaration of will in Polish matrimonial legislation, with emphasis on the periods when Poland was partitioned by the neighboring powers and on post-WWII Polish and international legislation relating to family matters.

The article ends with an analysis of the defects of declarations of intent made in connection with entering into matrimony under the KPK and under the Family and Guardianship Code („KRO”). Under the former, these include: the lack of sufficient use of reason, significant absence of the person’s awareness of material marital rights and duties, mental inability to accept significant marital duties, error, trickery, simulation of marital consent, conditional consent, coercion or fear, while under KRO these would include: lack of awareness of a declaration of will, mistake concerning a person and threat.